

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/203906,Przemyslaw-Wojtowicz-Powiatowe-preludium-Grupy-przedsierpniowej-opozycji-demokra.html>
01.03.2026, 17:11



Przemysław Wójtowicz: Powiatowe preludium. Grupy „przedsierpniowej” opozycji demokratycznej na terenie województwa toruńskiego

Na pierwszy rzut oka województwo toruńskie w połowie lat 70. XX wieku nie wyróżniało się niczym szczególnym – było jednym z kilkudziesięciu nowoutworzonych jednostek administracyjnych. A jednak to właśnie na jego obszarze doszło do szczególnego fenomenu.

25.07.2024

W dwóch byłych miastach powiatowych (w tym jednym świeżo awansowanym do rangi „stolicy” województwa) powstały prężnie działające grupy „przedsierpniowej” opozycji demokratycznej. Pod tym względem równano do Trójmiasta czy nawet Warszawy.

Województwo toruńskie

Województwo toruńskie pojawiło się na mapie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z tzw. gierkowską reformą administracyjną, poczynając od dnia 1 czerwca 1975 roku. Należało do grona nowoutworzonych jednostek, na obszarze których trzeba było zbudować niemalże od podstaw strukturę terenową. Dotyczyło to przede wszystkim „partii władzy”, czyli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która wówczas w praktyce dublowała „cywilną” administrację. W związku z powyższym do końca dekady borykano się z kilkoma charakterystycznymi „chorobami wieku dziecięcego”.

W dużej mierze wynikały one ze swoistej nieumiejętności przebicia się miejscowych urzędników partyjnych w strukturach centralnych w Warszawie, a co za tym idzie – niemożności ugrania dla województwa odpowiednich decyzji dotyczących np. przyspieszenia inwestycji czy choćby poprawienia sytuacji zaopatrzeniowej. Ta umiejętność była niesłychanie potrzebna w warunkach ówczesnie istniejącej centralnie planowanej gospodarki w typie nakazowo-rozdzielczym.

W tamtym czasie sytuację w kraju dodatkowo komplikował kryzys gospodarczy, czego najbardziej widocznym przejawem były permanentne braki podstawowej gamy towarów spożywczych i przemysłowych. Analizując opinie mieszkańców województwa toruńskiego z okresu 1975–1980, często można się spotkać z zarzutem, iż zaopatrzenie miejscowego rynku detalicznego było dużo gorsze niż w sąsiednich województwach (bydgoskim, olsztyńskim), nie mówiąc już o takich jak warszawskie, katowickie czy gdańskie. W przypadku sąsiadów tłumaczono to sobie odpowiednim wyrobieniem tamtejszych struktur partyjno-administracyjnych szczebla wojewódzkiego, które istniały tam już wcześniej (poczynając od 1945 roku). W przypadku trzech ostatnich twierdzono, iż lepsze zaopatrzenie wymusza obawa władz politycznych przed wystąpieniami licznej klasy robotniczej, jako że były to regiony najbardziej uprzemysłowione w kraju.

Toruńskie w opinii miejscowych niestety nie posiadało takich „argumentów”. Inną sprawą, świadczącą zdaniem mieszkańców o nieudolności miejscowych urzędników, była przeciągająca się w nieskończoność budowa nowego kompleksu akademickiego na potrzeby Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, na osiedlu Bielany. Szczególnie drażniło to w porównaniu z trwającą w tym

samym czasie sprawną budową kompleksu nowo powołanej po sąsiedzku uczelni - Akademii Techniczno-Rolniczej w nieodległej Bydgoszczy, na osiedlu Fordon.

Na tle wyżej opisanych okoliczności w województwie toruńskim po czerwcu 1976 roku doszło do powstania najprężniejszych i największych w regionie grup „przedsierpniowej” opozycji demokratycznej. Stanowiło to fenomen nie tylko w skali regionu kujawsko-pomorskiego (albowiem gdzie indziej funkcjonowali zaledwie pojedynczy działacze) - ale i w skali kraju, gdyż przypadki tak dużych, dobrze skoordynowanych i aktywnych struktur występowały praktycznie wyłącznie w wielkich, kilkuset tysięcy ośrodkach miejskich, takich jak: Warszawa, Kraków, Gdańsk, Poznań. Z perspektywy tychże metropolii Toruń, a zwłaszcza Grudziądz, postrzegane bywały jako ośrodki jeszcze do niedawna powiatowe. Nie wszyscy mogli sobie zdawać sprawę z tego, gdzie są one w ogóle położone, gdyż nikt nie widział w morzu podobnych nijkich miejscowości.

Środowisko opozycyjne w Grudziądzu

Miastem, w którym powstała pierwsza zorganizowana grupa opozycyjna, był Grudziądz (liczący ówczesnie ok. 85 tys. mieszkańców). Punktem zwrotnym, dającym jej początek, stał się strajk załogi w jednym z większych zakładów przemysłowych - Pomorskiej Odlewni i Emalierni - przeciwko zapowiedzianej podwyżce żywności oraz podniesieniu norm. Doszło do niego 25 czerwca 1976 roku. Na terenie ówczesnego województwa toruńskiego był to jedyny duży, całonocny protest, który możemy zaliczyć do wydarzeń Czerwca '76. Zaskoczenie wywołała nadspodziewanie ostra reakcja władzy (jak wiemy - skoordynowana w skali całego kraju), polegająca na zwolnieniu kilkudziesięciu najbardziej aktywnych uczestników protestu. Skutkiem tego doszło do oddolnego utworzenia wspierającej się grupy zwolnionych z pracy robotników, próbującej początkowo walczyć o swoje prawa, a następnie podejmującej różnorodne społeczne inicjatywy. Gromadziła ona maksymalnie kilkanaście aktywnych osób. Jej liderem został cieszący się zaufaniem rencista (były pracownik POiE) - Edmund Zadrożyński, który pomimo wieku odznaczał się niebagatelnym zaangażowaniem.

Po nawiązaniu łączności z warszawskim środowiskiem Komitetu Obrony Robotników, w listopadzie 1977 roku wszedł do zespołu redakcyjnego „Robotnika” (od piątego numeru). On też odpowiadał za kolportaż nielegalnych czasopism w mieście. W 1978 roku utworzył Niezależny Ruch Robotniczy (zwany również Niezależnym Ruchem Związkowym), który miał być przyczynkiem do powstania Wolnych Związków Zawodowych na terenie Grudziądza.

W czerwcu 1978 roku w imieniu Ruchu, wspólnie z przedstawicielami Komitetu Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach i Komitetem Założycielskim Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, podpisał apel „Do wszystkich ludzi pracy w Polsce i związków zawodowych świata”. Wkrótce stał się dla miejscowych struktur Służby Bezpieczeństwa głównym celem inwigilacji. W ramach sprawy operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Ruda” podjęto wobec niego działania, polegające na powiązaniu go z kryminalną grupą przestępczą. W ten sposób doprowadzono do aresztowania, a następnie osądzenia i osadzenia go w więzieniu wiosną 1980 roku.

Stał się najbardziej znanym więźniem politycznym z regionu kujawsko-pomorskiego. Wyszedł na wolność po podpisaniu Porozumień Sierpniowych. Co warto podkreślić - jego nazwisko zostało wymienione w treści 21 postulatów wywieszonych w Stoczni Gdańskiej. W punkcie 4b znalazł się następujący zapis:

„Zwolnić wszystkich więźniów politycznych (w tym Edmunda Zadrożyńskiego, Jana Kozłowskiego, Marka Kozłowskiego)”.

Tak więc należał do grona zaledwie trzech ludzi w skali ówczesnej Polski, których aresztowanie stało się symbolem represji ze względów politycznych.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł